

NRF, ściągnął na siebie również uwagę licznych korespondentów prasy zagranicznej. Nie wszystkich dziennikarzy dopuszczono jednak na salę obrad. Decyzja w tej sprawie znalazła na łamach hamburskiej *Die Welt* następującą ocenę:

„...dlaczego kongres okazał się tak bojaźliwym, by nie dać przedstawicielom mocarstw z za żelaznej kurtyny możności obserwowania obrad. Mielibyśmy wspinała lekcję swobodnej wymiany zdań i czystej gry w wymianie poglądów z przedstawicielami gazet moskiewskich, warszawskich i praskich, gdyby ich nie odepchnięto od drzwi”.

*Die Welt* ubolewa, że korespondenci zmuszeni formować swój pogląd na podstawie okrucich wyławianych z za drzwi stworzą sobie wykrzywiony obraz demokracji, czego można by uniknąć nie broniąc im wstępu na salę.

Powyższa opinia rozumiana choćby tylko jako wyraz niechęci przeciw odgradzaniu się od ludzi odmiennych przekonań, następnie przykład drukarzy zachodnich, którzy nawiązali kontakty z swymi towarzyszami ze wschodu, wreszcie sam fakt wysunięcia w czasie obrad kongresowych wniosku o oficjalne nawiązanie kontaktów z FDGB i odrzucenie go zaledwie minimalną różnicą głosów świadczyć mogą o dokonujących się przemianach również w szeregach DGB. Stanowisko jednak samego przewodnictwa wydaje się nadal nieustępliwe. Najbliższa trzyletnia kadencja wykaże, czy w kształtowaniu nowego programu przywództwo pozwoli na rozwój postępowy i niezależny, czy też, jak się na ogół przypuszcza, przejmie i rozszerzy dziedzictwo programowe starego przywództwa przez ustępliwy i powolny stosunek do posunięć gospodarczych i politycznych rządu. Zależy też od wyników wyborów w r. 1957, który z dominujących wpływów: SPD czy CDU odegra w działalności DGB większą rolę. Same związki zawodowe w Niemczech zachodnich, strzegąc zasady „apolitycznej” lojalności wobec władz państwowych zachowują na razie wobec programów wyborczych postawę neutralną. DGB jednak pozostaje rezerwuarem sił, z którym się liczyć muszą i liczą się w NRF, ze względu na tkwiące w nim potencjalne możliwości (strajki!) zarówno przywódcy partii jak i organizatorzy życia gospodarczego. Obecny rząd boński najwięcej ceni w DGB ich postawę politycznie bierną, a w stosunku do ewentualnych odruchów postępowych w masach członkowskich stosuje prewencyjne zasady, którymi posłużył się w postępowaniu przeciw KPD.

Antoni W. Walczak

#### DYNAMIKA ROZWOJU GOSPODARCZEGO NRF I NRD W ŚWIETLE PRACY EKONOMISTY ZACHODNIO-NIEMIECKIEGO

W ostatnim okresie czasu coraz więcej osób naszego kraju ma możliwość wyjazdu za granicę i obserwacji życia gospodarczego innych krajów. Do niedawna takie bezpośrednie obserwacje były w przeważnej mierze ograniczone do krajów obozu socjalistycznego. Stąd i nasza znajomość tych krajów, czy to drogą wiadomości prasowych, czy bezpośrednich kontaktów była większa. Więcej mieliśmy wiadomości o życiu gospodarczym NRD niż NRF. Rozwijające się obecnie kontakty doprowadzają do ustalenia się różnych i często powierzchownych opinii oraz porównań rozwoju gospodarczego państw niemieckich. Ciekawe światło na ten problem rzuca praca znanego ekonomisty Niemiec zachodnich, prof. dra Fritza Baade, w ekonomicznym czasopiśmie *Wirtschaftsdienst*<sup>1</sup>, w którym porównuje on dynamikę rozwoju obu państw niemieckich.

Rozpatrując ten problem trzeba zdać sobie sprawę z zasadniczego faktu, że punkt wyjścia dla powojennej odbudowy gospodarczej jak i warunki tej odbudowy

<sup>1</sup> Fritz Baade, „Gesamtdeutsches Wirtschaftswunder“, *Wirtschaftsdienst*, styczeń 1956 r. Wyd. przez *Hamburgisches Welt-Wirtschafts-Archiv*.

nie były dla obu państw niemieckich równe. Zniszczenia wojenne objęły w większym stopniu ziemie NRD, tu bowiem nasilenie walk frontowych było wiele większe. Prof. Baade stwierdza, że i ciężar odszkodowań wojennych nie był równy.

Oficjalne czynniki zachodnio-niemieckie<sup>2</sup> szacują na 70 mlrd marek sumę zapłaconą przez NRD od końca wojny do 1952 r., z czego 24 mlrd marek zapłacono z produkcji bieżącej. W tym czasie NRF korzystała w poważnym stopniu z finansowej pomocy państw zachodnich. Tylko w ramach planu Marshalla Niemcy zachodnie otrzymały 3,2 mlrd dolarów, z czego 2 mlrd jako podarunek, a 1,2 mlrd jako pożyczkę. Fakty te mają zasadnicze znaczenie dla trudności, które pozostały do przezwyciężenia po zakończeniu wojny.

Także baza materialna była bezsprzecznie lepsza w NRF. Tam bowiem skupiają się główne ośrodki przemysłowe — szczególnie przemysłu ciężkiego. Natomiast obszar NRD to przeważnie kraj rolniczy z rozwiniętym przemysłem średnim i rozbudowującym się dopiero po wojnie przemysłem ciężkim.

Porównania dynamiki rozwoju gospodarczego dokonuje prof. Baade na podstawie danych dotyczących produkcji rolnej, wydajności pracy, dochodu narodowego i handlu zagranicznego. Zagadnienia te nie są odosobnione, lecz wykazują wzajemną współzależność i mogą w przybliżony sposób charakteryzować całą gospodarkę. Im bowiem wyższy jest poziom produkcji rolnej, tym lepiej odżywiona ludność. Problem wyżywienia ma znów zasadnicze znaczenie dla wydajności pracy, a więc i tempa wzrostu dochodu narodowego. Im wyższy jest dochód narodowy, tym szersze możliwości udziału w handlu międzynarodowym.

W 1947 r. gospodarka Niemiec zachodnich jest zachwiana. Produkcja ziemniaków wynosi 14.415 tys. ton (szacunek za lata 1934—38 wynosi przeciętnie 19.603 tys. ton<sup>3</sup>), co wystarczało tylko na konsumpcję i sadzonki. Produkcja zboża wynosiła 6,5 mln ton, co wystarczało na wyżywienie i paszę. Pogłowie świń wynosiło 7 mln szt.; 20 mln zatrudnionych wytwarzało dochód narodowy w wysokości 40 mlrd RM, (w 1948 r. dochód narodowy po reformie pieniężnej wynosił 29,5 mlrd DM<sup>4</sup>). Handel zagraniczny nie jest zbilansowany. Import wynosi 2,8 mlrd RM, a eksport 1 mlrd RM, przy czym  $\frac{2}{3}$  przywozu pochodzi z pomocy państw zachodnich bez zapłaty.

Rok 1951 wykazuje znaczną poprawę. Produkcja ziemniaków podnosi się do 24.103 tys. ton (wzrost do 1947 r. — 167<sup>0</sup>/<sub>0</sub>), co umożliwia nie tylko zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych, lecz pozwala przeszło połowę przeznaczyć na spasanie świń. Zbiory zbóż osiągają wielkość 11 milionów ton (wzrost w porównaniu z 1947 — 169<sup>0</sup>/<sub>0</sub>). Ilość świń wzrasta podwójnie i osiąga cyfrę 14 mln sztuk<sup>5</sup> (w 1938 r. stan świń na obszarze NRF wynosił 12,3 mln świń<sup>6</sup>). Zużycie tłuszczu na głowę wzrosło dziesięciokrotnie w stosunku do 1947 r., a zużycie mięsa na głowę osiągnęło 40 kg rocznie. Ilość zatrudnionych zwiększyła się z 20 mln na 21 mln, a wydajność pracownika wzrosła o 50% osiągając wskaźnik 107<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w stosunku do wydajności przedwojennej. Dochód narodowy osiągnął poziom 85 mln DM. Bilans handlu zagranicznego dochodzi do równowagi. Import wynosi 14,7 mlrd DM a eksport 14,5 mlrd DM.

W kolejnych czterech latach następuje dalszy wzrost produkcji. W 1955 r. produkcja zbóż osiągnęła 12,5 mln ton, a ziemniaków 25,5 mln ton, co oznacza wzrost w stosunku do 1951 r. o 14<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zboża i o 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ziemniaków. Ilość świń dochodzi do 17 mln sztuk. Stan zatrudnienia zwiększa się do 24,7 mln, a dochód narodowy

<sup>2</sup> „SB von A—Z“ Ein Taschen- und Nachschlagebuch über die Sowjetische Besatzungszone Deutschlands. Wyd. Bundesministerium für gesamtdeutsche Fragen, Bonn 1954, s. 138 — cytowane za F. Baade.

<sup>3</sup> Statistical Year Book 1955, United Nations, New York, s. 92.

<sup>4</sup> Jak odnośnik 3), s. 454.

<sup>5</sup> Liczba świń według danych statystycznych ONZ — odnośnik 3) s. 103 — wykazana jest ona ok. 10% niżej niż u F. Baade.

<sup>6</sup> Patrz odnośnik 3) s. 103.

wzrasta do 115 mlrd DM. Bilans handlu zagranicznego przechyla się na stronę eksportu, który cyfrą 25 mlrd DM przewyższa o 1 mlrd import.

Następnie prof. Baade przedstawia sytuację gospodarczą w NRD. W rolnictwie charakterystyczny jest wzrost kultury rolnej polegający na powiększaniu obszaru upraw intensywnych, jak uprawa włókien, nasion oleistych, buraków cukrowych. Przeciętny obszar tych upraw w latach 1935—1939 wynosił 1,252 mln ha, w roku 1948 wzrósł na 1,376 mln ha, a do roku 1954 podniósł się do 1,564 ha. Według prof. Baadego wzrostowi intensywności upraw towarzyszyło z drugiej strony zmniejszenie obszaru upraw zbożowych, przy czym jednak prawie cała ziemia uprawna została już w 1951 r. wykorzystana. Produkcja zbóż w NRD wyniosła w 1954 r. 6 mln ton. Zbiory ziemniaków osiągnęły 16,6 mln ton. W 1950 r. nie wszystkie rodzaje bydła rogatego przekroczyły stan przedwojenny, np. ilość krów mlecznych wynosiła 1,616 mln sztuk, gdy stan przedwojenny wynosił 1,96 mln sztuk. Ilość młodego bydła wzrosła więcej niż proporcjonalnie, co jest zrozumiałe w świetle poważnych strat wojennych. W 1954 r. stan bydła rogatego, w tym także i krów, przekroczył cyfrę przedwojenną.

Szczególnie silny wzrost nastąpił w pogłowie świń. W 1946 r. liczba ich wynosiła 1,967 mln (przed wojną 5,707 mln sztuk). W 1952 r. wzrost osiągnął już cyfrę 9,047 mln sztuk (58% więcej niż przed wojną). W 1953 r. wskutek pomoru stan ten cofa się do 8,283 mln sztuk, a więc mimo wszystko wysoko ponad stan przedwojenny. Ilość traktorów w stacjach maszynowo traktorowych (w przeliczeniu na 30 KM) wzrosła z 10.834 sztuk w 1950 r. do 33.992 sztuk w 1954 r., nie licząc małej ilości traktorów prywatnych i stosunkowo dużej ich ilości w gospodarstwach państwowych. Ogólna ich liczba wzrosła z 11.688 sztuk w 1950 r. do 37.546 sztuk w 1955<sup>7</sup>. Dochód narodowy w latach 1950—55 wzrósł o 170%<sup>7</sup>, według sprawozdania z wykonania I planu 5-letniego NRD. Handel zagraniczny wzrósł według danych Urzędu Statystycznego NRF z 1.345 mln dolarów w 1952 r. na 2.266 mln dolarów w 1955 r. Dane Europejskiej Komisji Gospodarczej podają cyfry wyższe, a mianowicie 1.700 mln dolarów w 1952 r. i 2.800 mln dolarów w 1954 r. Obroty w handlu zagranicznym NRD z krajami socjalizmu są większe niż całych Niemiec z tymi krajami przed wojną. Na podstawie tych liczb interesująco wygląda porównanie dynamiki rozwoju gospodarczego NRF i NRD.

Produkcja zbóż w 1954 r. na głowę ludności sięgała w NRD 333 kg, gdy w NRF w przecięciu 1954—55 wynosiła 241 kg, czyli zużycie w NRD było o 37% większe. Zachodnio-Niemiecki Instytut Badań Gospodarczych<sup>1</sup> uważa cyfrę 6 mln ton produkcji zboża w NRD jako za wysoką i szacuje zbiory w 1953 r. na 5 mln ton. I w tym wypadku produkcja na głowę ludności wynosi 287 kg, co jeszcze przekracza o 19% produkcję na głowę ludności w NRF. Podobnie przedstawia się sytuacja w produkcji ziemniaków, gdzie na głowę ludności w NRD wypada 922 kg, gdy w NRF produkcja wynosi 481 kg. Szacunek wyżej podanego instytutu podaje dla NRD 10,5 mln ton zbioru ziemniaków, co daje na głowę 583 kg, a więc jeszcze 21% więcej niż w Niemczech zachodnich. Ilość świń wzrosła w NRD od 1950 r. do 1955 r. o 58%, gdy w Niemczech zachodnich wzrost za lata 1951—1955 wykazuje 21%. Według spisu z 3. 12. 1954 r. w NRD na 1000 mieszkańców wypadło 465 sztuk, gdy w NRF tylko 279 sztuk świń. Dynamikę tego wzrostu obrazuje także fakt, że w NRD ludność wzrosła w stosunku do czasu przedwojennego o 12%, a stan pogłowia świń wzrósł do 1954 r. o 46%. Dla NRF wzrost ludności wykazuje 27%, a wzrost pogłowia świń 16% w stosunku do stanu przed wojną.

Ilość traktorów wzrosła w NRD z 11.688 sztuk (w przeliczeniu na 30 KM) w 1950 r. do 37.546 sztuk w 1955 r., czyli o 321%<sup>7</sup>; w NRF ilość traktorów wzrosła z 198.000 sztuk do 454.000 sztuk w 1955 r., co oznacza wzrost o 228%. Biorąc pod

<sup>7</sup> Referat I sekretarza KC SED Waltera Ulbrichta na III konferencji partyjnej.

uwagę, że cyfry dotyczące NRF obejmują lata 1952—1955 a dotyczące NRD okres 1950—1955, można przypuszczać, że nie ma między dynamiką wzrostu produkcji traktorów tych dwóch państw większych różnic, co ze względu na bardziej przemysłowy charakter NRF świadczy o poważnych osiągnięciach NRD w tej produkcji. Zaopatrzenie rolnictwa w traktory można uznać za reprezentację zaopatrzenia rolnictwa w maszyny w ogóle, przy innych bowiem maszynach rolniczych nie zachodzą większe różnice w liczbach porównawczych.

Także w produkcji nawozów sztucznych może NRD poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Szczególnie wysokie tempo wzrostu osiągnięto w produkcji kwasu siarkowego, sody i nawozów fosforowych<sup>7</sup>. Prof. Baade stwierdza, że zużycie nawozów sztucznych, ogólnie biorąc, jest w NRD tak wysokie, jak w NRF.

Na tle rozwoju produkcji rolnej kształtuje się sytuacja żywnościowa. Ciężki okres powojenny zmusił rząd NRD do racjonowania chleba, ziemniaków i mięsa. Obecnie ceny chleba i ziemniaków są niższe niż w NRF, a ich konsumpcja poważnie wzrosła. Konsumpcja mięsa i przetworów mięsnych na głowę ludności wzrosła w okresie planu 5-letniego do 220%<sup>7</sup>. (Mimo wysokiego stanu pogłowia NRD importowała poważne ilości mięsa i innej żywności). Prof. Baade podaje, że chociaż ilość świń na głowę ludności w NRD jest półtora raza większa niż w NRF, to jednak spożycie mięsa w Niemczech zachodnich jest wyższe, co tłumaczy on mniejszym ubożem świń w NRD na skutek wielkich zniszczeń wojennych. Jednocześnie stwierdza on, że spożycie mięsa jest wystarczające do zaspokojenia wymaganej ilości kalorii żywnościowych. Bardzo poważnie wzrosła także konsumpcja wyrobów przemysłowych (obuwie, rowery, radia, aparaty fotograficzne itp.).

Biorąc pod uwagę stały wzrost cen na żywność i inne artykuły masowego spożycia w Niemczech zachodnich, z drugiej zaś strony spadek cen na dobra konsumpcyjne w NRD, można wnioskować, że i tutaj sytuacja rozwija się na korzyść NRD. W omawianym okresie koszty utrzymania w Niemczech zachodnich wzrosły o ok. 43%, podczas gdy w okresie planu 5-letniego w NRD ceny na dobra konsumpcyjne spadły o ok. 32%<sup>7</sup>.

Wyżywienie jest podstawą wzrostu wydajności pracy, a przez to wzrostu dochodu narodowego. W NRF w latach 1951—55 zatrudnienie wzrosło z 21 mln na 24,7 mln, a więc o 17%, dochód narodowy natomiast wzrósł w tych latach z 85 mld DM na 115 mld DM, a więc o 35%. Wydajność pracy wzrosła o 15%. Według prof. Baadego w 1955 r. dochód narodowy w przeliczeniu na głowę ludności wynosił w NRD 65% tak przeliczonego dochodu w Niemczech zachodnich według cen z 1951 r. Trudno ocenić wartość tego obliczenia, ponieważ nie została podana podstawa, na której dokonano obliczeń. Poza tym ze stanowiska ekonomicznego nie jest najważniejszy stan gospodarczy w jakimś punkcie statycznym, lecz ocena tego stanu z punktu widzenia ciągłości postępu gospodarczego oraz stopnia tego postępu. Jest to zagadnienie szczególnie ważne dla państw kapitalistycznych, tam bowiem problem koniunktury gospodarczej i jej perspektyw wysuwa się na miejsce naczelne. Faktem jest, że Niemcy zachodnie przeżywają okres ożywienia gospodarczego. Ożywienie to może jednak skończyć się załamaniem gospodarczym. Istnieją bowiem symptomy, że mija okres wysokiej koniunktury dla Niemiec zachodnich.

Jeśli spojrzymy na dynamikę wzrostu narodowego, to obraz ten zmienia się poważnie. F. Baade, omawiając wzrost dochodu narodowego obu państw niemieckich, porównuje wskaźniki wzrostu produkcji przemysłowej, stwierdzając, że w 1950 r. wskaźnik ten dla NRD wynosił 83% produkcji przedwojennej i wzrósł na 148,7% w r. 1954. Odnośne cyfry dla NRF w tych samych latach wynoszą 111% i 173%. Przyjmując te dane dla celów porównawczych dynamiki wzrostu (należy zaznaczyć, że Walter Ulbricht podaje wskaźnik produkcji przemysłowej przy końcu I planu 5-letniego na 200% w stosunku do 1936 r.), otrzymujemy wskaźnik wzrostu za lata 1950—1954 dla NRD 175%, gdy dla NRF 155%. Dynamika wzrostu jest więc

nawet przy przyjęciu danych Niemiec zachodnich korzystniejsza dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jeśli chodzi o handel zagraniczny, to i tutaj dynamika rozwoju przemawia na korzyść NRD. Wskaźnik wzrostu handlu zagranicznego w NRF za okres 1951—55 wynosi 160%, gdy dla NRD za okres 1952—55 (a więc jeden rok mniej) na podstawie danych Urzędu Statystycznego NRF otrzymujemy wskaźnik 170%, a biorąc cyfry podane przez ECE — wskaźnik 165%. Handel zagraniczny NRD koncentrował się w tym okresie na wymianie z krajami socjalistycznymi. Obecnie należy także oczekiwać coraz szerszych kontaktów z krajami zachodnimi, co zwiększa perspektywy jego rozwoju w II planie 5-letnim.

W ten sposób dokonane porównanie dynamiki rozwoju gospodarczego obu państw niemieckich wykazuje silny rozwój gospodarczy Niemiec zachodnich bezpośrednio po wojnie, szczególnie w latach 1947—51. Rozwój ten opierał się głównie na poważnej i w zasadzie bezwrotnej pomocy, szczególnie amerykańskiej (nie wchodzimy w zagadnienia politycznych skutków tej pomocy). W tym okresie przy przewyżczeniu wszystkich skutków wojny i trudności gospodarczych z tym związanych NRD nie korzystała z takiej pomocy. Od roku 1950—51 rozwój gospodarczy tych państw znajduje się w zasadzie poza okresem wysiłku odbudowy i produkcja w wielu gałęziach przekracza już stan produkcji przedwojennej. Okres lat 1950—55 charakteryzuje silna dynamika rozwoju obu państw. Jest oczywiste, że produkcja globalna we wszystkich gałęziach gospodarki jest o wiele wyższa w NRF, która posiada 52 mil. ludności, gdy NRD liczy tylko 18 mln. ludności. Dynamika jednak rozwoju gospodarczego wykazuje we wszystkich prawie wskaźnikach wyższy przyrost w Niemieckiej Republice Demokratycznej niż w NRF. Poza tym wszystko wskazuje na to, że dalsze perspektywy rozwoju gospodarczego są wiele korzystniejsze dla NRD. Wnioski te są tym wymowniejsze, że wynikają głównie z wywodów znanego ekonomisty zachodnio-niemieckiego.

Zdzisław Nowak

## PIĘĆ LAT INFORMACJI O POLSCE W NRD

Niedawno pisaliśmy w Przeglądzie Zachodnim o drogach współpracy kulturalnej Polski i demokratycznych Niemiec<sup>1</sup>. Na marginesie tego artykułu wspomnieliśmy tylko o powstaniu zaraz w pierwszym okresie powojennym Towarzystwa Nawiązania Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską i o wydawaniu przez to Towarzystwo czasopisma *Blick nach Polen*. Skromny zamiar autora artykułu, aby w ogólnej choćby relacji przedstawić zarys współpracy polsko-niemieckiej na przestrzeni minionego dziesięciolecia, nie pozwolił mu bliżej zająć się działalnością Towarzystwa, zwłaszcza zaś jego organu.

Pierwszy numer miesięcznika *Blick nach Polen* ukazał się w Niemieckiej Republice Demokratycznej we wrześniu 1949 roku. Założycielem pisma był ówczesny rektor berlińskiego Uniwersytetu Humboldta prof. dr Friedrich Stroux i były sekretarz Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, a obecny kierownik Urzędu Spraw Literatary i Wydawnictw — Karl Wloch<sup>2</sup>.

Nazwisko Wlocha godne jest szczególnego zapamiętania, ponieważ wkład jego pracy, zarówno pisarski jak i redakcyjny o Polsce, jest bardzo poważny.

<sup>1</sup> Edward Serwański, Drogi współpracy kulturalnej demokratycznych Niemiec, *Przegląd Zachodni*, nr 5/6 1956, s. 80—91.

<sup>2</sup> *Blick nach Polen*, Redaktion und Verlag, Berlin, Taubenstrasse 1/2. Herausgegeben von der Deutsch-Polnischen Gesellschaft für Frieden und gute Nachbarschaft, Berlin. Verantwortlich für den Inhalt: Otto Trötscher. Redaktionskollegium: Dr Axel Fräser, Werner Havemann, Peter Kast, Henryk Keisch, Wolfgang Weiss, Karl Wloch.